VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 124)
z dnia 27 września 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 124)

27 września 2017 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Bogdana Rzońcy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym i ustawy o języku polskim (druk nr 1546).

W posiedzeniu udział wzięli: **Bogdan Oleksiak** dyrektor Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa wraz ze współpracownikami, **Mariusz Cichomski** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Jacek Jóźwik** naczelnik Wydziału Transportu Drogowego w Departamencie Wspierania Polityk Gospodarczych Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami oraz **Ryszard Ostaszewski** doradca techniczny w Departamencie Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Misiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Grabarczyk** i **Ewelina Roguska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dzień dobry państwu. Rozpoczniemy posiedzenie Komisji Infrastruktury. Witam państwa bardzo serdecznie. Witam panie i panów posłów, zaproszonych gości, których rozpoznamy w trakcie dyskusji, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Proszę państwa, przedmiotem posiedzenia jest pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym i ustawy o języku polskim (druk nr 1546). Czy do porządku obrad ma ktoś z państwa jakieś uwagi? Nie słyszę. Wobec powyższego mam rozumieć, że przyjęliśmy porządek obrad.

Proszę państwa, wobec tego bardzo proszę pana posła Sylwestra Chruszcza o zaprezentowanie pomysłu.

Poseł Sylwester Chruszcz (Kukiz15):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, będąc mieszkańcem Szczecina i jeszcze 10–15 lat temu, jeżdżąc przez Niemcy... Gdy się dojeżdżało do wschodniej granicy Niemiec, widzieliśmy znaki, że jedziemy do takich miast jak Stettin, Breslau, Posen.

Będąc z Europarlamencie, gdy byłem wiceprzewodniczącym Komisji Transportu i Turystyki, zadałem pytanie Komisji Europejskiej o to, jakie przepisy regulują znaki drogowe międzynarodowe. Dostałem odpowiedź w 2006 r., że reguluje to konwencja o znakach i sygnałach drogowych z 8 listopada 1968 r. Konwencja mówi, że w odniesieniu do znaków zawierających nazwy miejsc zaleca się używanie nazw miejscowości w języku państwa lub jego części, ale tego państwa docelowego, czyli mamy tutaj konwencję wiedeńską.

Wystąpiliśmy wtedy do landów Brandenburgii, Meklemburgii-Pomorza Przedniego i Saksonii z tym uzasadnieniem i z prośbą, żeby znaki „Stettin", „Breslau" czy „Posen" zamienić lub uzupełnić o nazwy „Szczecin", „Wrocław" i „Poznań". Gdzieś od 2008 r. niemiecka strona te znaki wymieniała. Tutaj może to pokażę. Właściwie dzisiaj na całej ścianie wschodniej Niemiec mamy nazwy docelowe „Wrocław" czy „Poznań" dopisane w nawiasie, nie tylko na głównych autostradach, ale także miastach powiatowych. Przed Gryfinem mamy „Greifenhagen", ale także na zwykłej drodze, właściwie gminnej, jest dopisane „Gryfino". Niemiecka strona to dopisała i to wszystko działa.

Teraz nasze drogi. Zwróciły mi na to uwagę osoby, które pokazywały znaki drogowe, jakie teraz umieściliśmy na Podkarpaciu. Jadąc do Lwowa, widzimy, że na naszych znakach jest nazwa „L'viv".

Idąc tym samym tokiem rozumowania i kierując się tymi samymi konwencjami, wystąpiliśmy z projektem zmiany ustawy o ruchu drogowym i ustawy o języku polskim, z zamysłem, żeby iść tą samą drogą, którą poszli Niemcy, żeby na naszych znakach drogowych widniała nazwa docelowa w języku polskim, nasza historyczna, czyli to, co mamy w naszej tożsamości historycznej. Chcemy jechać do Królewca – w nawiasie do Kaliningradu, do Lwowa – w nawiasie do L'viva, do Wilna – w nawiasie do Vilniusa, do Budziszyna – w nawiasie do Bautzen.

Całego uzasadnienia naszego projektu nie będę państwu czytał. Jest dosyć długie. Uzasadnialiśmy to tymi względami, o których mówię. Uważamy, że nie wszyscy nasi kierowcy wiedzą, że jadą w kierunku L'viva, co to jest Vilnius czy Kaliningrad. Uważamy, że nazwy docelowe powinny być w języku polskim, tak jak piszą to np. Niemcy. Oczywiście, dla kierowców międzynarodowych, tranzytowych powinna być nazwa etniczna, docelowa, ale w nawiasie. Uważamy, że wtedy ruch – i ten międzynarodowy, i nasz krajowy – byłby sprawniejszy, nie byłoby różnych niedomówień na drogach. Stąd nasz projekt zmiany ustawy. Prosimy o pozytywne rozpatrzenie.

Chociaż przyznam, że w międzyczasie braliśmy udział w konsultacjach i w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, i w ministerstwie. Myślę, że wnioski strona ministerialna też tutaj przekaże. Te rozmowy były bardzo pozytywne. Było zrozumienie dla tego problemu. Spotkałem się z bardzo dobrymi opiniami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Tak, dziękuję bardzo. Wobec powyższego możemy rozpocząć debatę na temat, o którym mówił pan przewodniczący Chruszcz. Czy strona ministerialna zechce odnieść się do tego pomysłu? Czy przedstawiciel ministra pan dyrektor Oleksiak zechce coś nam powiedzieć? Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa Bogdan Oleksiak:

Bardzo dziękuję za głos. Witam państwa serdecznie. Bogdan Oleksiak dyrektor Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa.

Odnosząc się do tego pomysłu, oczywiście, sam pomysł przedstawiony przez pana posła uważamy za bardzo dobry, ponieważ faktycznie jest z tym problem. Tu MIB jak najbardziej pozytywnie odnosi się do samego pomysłu.

Natomiast zaproponowane rozwiązanie prawne, przedstawione w projekcie ustawy, oceniamy negatywnie, dlatego że chcielibyśmy to zrobić w trochę inny sposób. Chcielibyśmy ewentualnie zrobić to poprzez nowelizację rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach. Ponieważ w tym rozporządzeniu są uregulowane wszelkie znaki, które są przedmiotem tej dyskusji, nowelizacja ustawy proponowana w tym zakresie praktycznie zanegowała istniejące rozporządzenie.

Aktualnie pracujemy nad tym właśnie rozporządzeniem, które wymieniłem, czyli rozporządzeniem w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów. To rozporządzenie było wielokrotnie nowelizowane. Jest bardzo wiele nowelizacji tego rozporządzenia i pracujemy nad tym, aby to ujednolicić i wydać jednolity akt prawny, z którego będą mogli wszyscy korzystać. Od wielu lat to rozporządzenie nie było nowelizowane i wydane w całości, dlatego też tutaj został... Proszę?

Poseł Sylwester Chruszcz (Kukiz15):

Nie zostało wydane w całości?

Dyrektor departamentu MIB Bogdan Oleksiak:

Nie było wydane w całości od wielu lat, tylko było nowelizowane. Chcemy to rozporządzenie znowelizować i wydać jako jednolity akt prawny, służący tym, którzy będą z niego korzystali, stąd został zaproponowany plan prac. Przewidujemy, że to rozporządzenie

w całości będzie wydane w trzecim kwartale przyszłego roku, patrząc na proces legislacyjny, który jest wymagany.

Dlatego też poprosilibyśmy pana przewodniczącego i pana posła o zrozumienie tej sytuacji. Oczywiście, uwzględniając ten pomysł, czyli zapisując te przepisy w tym właśnie rozporządzeniu, żeby pomysł proponowany przez pana posła i przez szanowną Komisję znalazł się już w tym rozporządzeniu. Wtedy to rozporządzenie będzie uwzględniało ten przypadek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos na tym etapie? Tak, proszę uprzejmie. Pan poseł Król.

Poseł Piotr Król (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie ukrywam, że to rozwiązanie, które zaproponował dzisiaj pan przewodniczący Chruszcz, wydaje się tak oczywiste, że aż bolesne, bo przecież żaden Polak nie mówi na Lwów inaczej niż „Lwów". Z Królewcem bywają problemy, bo już część z nas jakby przyjęła rosyjskie nazewnictwo, ale z całą pewnością to miasto się w języku polskim nazywa „Królewiec".

Przyjmuję te argumenty, o których mówili reprezentanci ministerstwa, tylko można też powiedzieć, że minęły dwa lata. Ten projekt się nie pojawił, dlatego że ten problem jest rozwiązany, tylko dlatego, że nie jest rozwiązany. Może łatwiej by nam było przyjąć to, o czym pan mówi, gdyby pan określił na posiedzeniu Komisji – to byłoby zaprotokołowane – jakąś datę, żeby się za chwilę nie okazało, że minie kolejny rok, a my cały czas w Polsce na Królewiec mówimy i piszemy „Kaliningrad", w przypadku zaś innych miast też używamy jakichś nazw, które mają swoje polskie odpowiedniki i te miasta mogą się nazywać po polsku. Może gdyby pan był łaskaw podać jakąś datę, to byłoby nam łatwiej jakby posunąć sprawę do przodu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Ktoś się jeszcze zgłaszał do dyskusji? Rozumiem, że jeszcze pan poseł Chruszcz, czy tak? Proszę bardzo.

Poseł Sylwester Chruszcz (Kukiz15):

W uzupełnieniu do stanowiska pana posła Króla. Mówimy o trzecim kwartale 2018 r., ale to całość będzie pokazana, tak? Ale czy można prędzej wprowadzić te sprawy związane ze znakami, bo pan mówi, że już wielokrotnie była nowelizacja, do nowelizacji itd. Czy możemy to wprowadzić np. w ciągu trzech miesięcy, pół roku, a całość, oczywiście, spiąć w trzecim kwartale 2018 r.? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MIB Bogdan Oleksiak:

Dziękuję bardzo. Proces legislacyjny – wszystko jedno – nowelizacji tego rozporządzenia skróci się w przypadku nowelizacji tylko tego zagadnienia może o miesiąc lub dwa. Zamiast być wydane w trzecim kwartale, może się okazać, że rozporządzenie będzie wydane na początku trzeciego kwartału. Tutaj aż tak wiele się nie zmieni, a wymaga znowu zaangażowania ludzi w tę nowelizację, różnych komisji i środków. Dlatego też zaproponowaliśmy rozwiązanie, które nie jest półśrodkiem, tylko wydaniem całego rozporządzenia, bo taki jest plan ministerstwa. Przedstawiamy to realnie, tak? Nie mówiąc o tym, jeżeli to jest sprawa bardzo pilna, natomiast jeżeli może poczekać te dwa miesiące lub trzy, bo z tego, co wiem, to wtedy...

Poseł Artur Zasada (PiS):

Rok.

Dyrektor departamentu MIB Bogdan Oleksiak:

Tak, ale – tak jak mówię – sprawa nie była uregulowana przez wiele lat i sama nowelizacja ustawy tutaj też wiele nie zmieni, ponieważ tam w porządku prawnym zburzy to, że...

Nie będzie rozporządzenia, które znowu określa te warunki, o których tutaj mówimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dobrze. Myślę, że intencja zaprezentowana przez ministerstwo jest istotna. Myślę, że kompleksowe załatwienie sprawy wszystkich nas interesuje. Skonsumowanie pomysłu pana posła byłoby – powiedzmy – tym aktem właśnie wpisanym w to nowe rozporządzenie.

Wobec powyższego pewnie bez sensu byłoby rozpoczynać w tej chwili procedurę pracy nad tą ustawą, skoro i tak niewiele uzyskalibyśmy tutaj finalnie, a rozporządzenie byłoby gotowe dopiero za rok, tak?

Panie pośle, tu możemy mieć właśnie taką prośbę, żeby ewentualnie pan się zgodził na wycofanie tego projektu. Oczywiście, my w każdej chwili, gdybyśmy... Będziemy może prosili, żeby gdzieś na początku przyszłego roku pan dyrektor nam przedstawił, w którym miejscu jesteśmy, żebyśmy wiedzieli.

Poseł Sylwester Chruszcz (Kukiz15):

Będę pilnował.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Będziemy pilnowali tego tutaj, tak? Pilnowalibyśmy, czy rzeczywiście ten trzeci kwartał nie jest zagrożony, bo rozumiem, że dalej rolować tego pomysłu nie będziemy, ale jeśli byłoby to w trzecim kwartale 2018 r., to sądzę, że bylibyśmy wszyscy usatysfakcjonowani taką sytuacją. Bardzo proszę, pan przewodniczący Zasada.

Poseł Artur Zasada (PiS):

Mam taką prośbę do ministerstwa o to, żeby przygotowało mapę drogową dojścia do zakończenia procesu legislacyjnego, z wyszczególnieniem etapów i czasu, do którego te etapy mają być zamknięte, łącznie z podaniem ostatecznej daty, do kiedy miałoby być to rozporządzenie przyjęte. Czyli rozumiem dzisiejsze pana słowa jako „nie później niż do końca września 2018 r.". Natomiast ten proces legislacyjny jest rozpisany na etapy. Bardzo proszę, gdybyśmy mogli dostać taką mapę drogową, to byłbym bardzo wdzięczny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Żmijan.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w tej samej sprawie. Po prostu mam pytanie do strony rządowej. Czy aktualny stan prawny pozwala rozwiązać problem, o którym mówimy? Nie ulega wątpliwości i nie słyszałem głosów, żeby były przeciwne co do propozycji, czyli do zrealizowania idei zawartej w projekcie ustawy, który przedłożył pan przewodniczący Chruszcz, bo to jest klucz. Jeżeli stan prawny pozwala, proponowałbym, rzeczywiście, podjęcie decyzji o wstrzymaniu dalszych prac. Rozumiemy, że uchwalenie także tego projektu nie zwolni strony rządowej z przygotowania rozporządzeń, bo to jest naturalna sprawa. Wykonawczo nie działamy w oparciu o ustawy, lecz o przepisy wykonawcze, czyli rozporządzenia. Podpisuję się jakby pod tymi pytaniami. Proszę o jednoznaczne doprecyzowanie. Myślę, że Komisja po prostu podejmie ostatecznie decyzję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie dyrektorze, proszę uprzejmie, jeśli pan może doprecyzować swoje odpowiedzi, odnosząc się do naszych uwag. Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MIB Bogdan Oleksiak:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o samą ustawę, jest delegacja do wydania rozporządzenia. Ta materia prawna, o której rozmawiamy, jest do uregulowania właśnie w rozporządzeniu. Trzeba po prostu tylko określić w rozporządzeniu to, żeby była możliwość wpisywania dwóch nazw, czyli nazwy polskiej i nazwy obcej, tak? To tylko jest wymagane. Sama materia ustawowa tutaj niczego nie zmieni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Przedostatnie słowo będzie należało do pana posła Chruszcza.

Poseł Sylwester Chruszcz (Kukiz15):

Wydaje mi się, że państwa zapewnienia są wiarygodne. Zgadzamy się we wszystkich punktach. Jeszcze powiadomię władze mojego Klubu, ale prawdopodobnie wycofamy ten projekt ustawy, prosząc o mapę drogową dla całej Komisji, bo chyba tutaj jest konsensus, wszyscy się zgadzamy. Prosimy też, żeby na początku następnego roku odbyło się takie posiedzenie Komisji, gdzie byłaby informacja o tym, jak jesteśmy zaawansowani w tych pracach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Tak. Proszę państwa, pozostaje mi w zasadzie na ten moment jakby zawiesić procedowanie tego projektu. Poczekamy do czasu, kiedy Klub podejmie decyzję w tej materii. Przy pomocy naszego sekretariatu skierowane zostanie pismo do pana marszałka o ewentualnym wycofaniu tego projektu, a my w międzyczasie będziemy się upominać o projekt rozporządzenia.

Czy mogę uznać, że wyczerpaliśmy porządek obrad na tę chwilę? Czy są jeszcze jakieś uwagi, pytania?

Bardzo dziękuję za bardzo konstruktywne podejście. Do zobaczenia o godzinie szesnastej.